Ner. 10.

ROZMAITOŚCI

DO NUMERU 102 GAZETY KORR: WARSZ: i ZAGR: 1823.

O MARYNARCE ANGIELSKIEY.

Przez Pana Weidmann.

Dokończenie.

Karność na okręcie iest nader przestrzeganą, nieodzownie zaś iest potrzebną ponieważ dzikość Marynarzów wszelkie przechodzi wyobrażenie, i zbior ten ludzi złożony po większey części z motłochu surowością tylko utrzymać można. Z resztą dobrze się z nimi obchodzą. Wyborne im daią solone mięsa, suchary, rumy i wina; dobrze są płatni, nie odbieraią iednak całego żołdu do ręki, gdyż Admirał część iedną bierze, którą im wtedy dopiero oddaie gdy się ukończy woyna lub lata służby upłyną. Odbieraią więc wtedy mały kapitał do razu, niedługo iednakże pozostaie w ich ręku, gdy bowiem się tylko na stały ląd dostaną rozrzutność ich nie zna miary. — Wszystkie łupy zdobyte przez okręt należą do osady, Król z tego nic nie dostaie; dzielą się wszystkiem podług starszeństwa stopnia od Admirała do chłopca. Dochód ten w czasie woyny nie iest mało znaczący. J tak liniowy okręt Eagle poiął dnia 15 listopada francuzki transport oleiu wieziony do Tryestu. Porucznik Pochok i Eagle opowiadali mnie, iż przy rozdziale zdobyczy na każdego z nich przypadła summa 75 gwineów. Kapitan wziął gwineów 420. Służba okrętowa niezna spoczynku. Czuwaią tam bezustannie dwóch Oficerów i połowa maytków. Wszystko idzie z naywiększą dokładnością. Każdy składaiący osadę ma swoią oddzielną czynność. Oficerowie mieniaią się co godzin cztery. Dowództwo osady zostaie przy oficerze od inspekcyi. Maytkowie wraz z okrętową czeladzią (chłopcami) wydaią znaki i odpowiedzi przez zagwizdanie w srebrną swistaczkę, którą zawieszoną zawsze noszą na szyi. Wszystkie inne czynności iako to np: oświecenie okrętu, przysposobienie żywności, podniesienie bandery, zwołanie do Admiralskiego okrętu, etc. spełniane zostaią za danym znakiem w trąby i kotły, piszczałkę lub harmoniiną muzykę: Inne znaki i związki służbowe z oddzielnemi okrętami teyże eskedry, idą z Admiralskiego okrętu, przez zawieszenie małych chorągwi różnych kolorow. Znaki te są tayne iak w woysku liniowem hasła. Uwiadomieni o nich są tylko Admirał i Kapitanowie i pod naysurowszą odpowiedzialności taić ie muszą.

Kiedy przychodzi do bitwy następuiącym sposobem wszystko się na okręcie szykuie. Żołnierze morscy zaymuią tylny pokład, gdzie maią z sobą działa, czasami zaś dostaią pałasze i pistolety. Na nayniższem piętrze pozostaią lekarze. Zastawiony tam iest także stół wielki, na którym kładą ranionych potrzebuiących prędkich chirurgicznych operacyi. Na temże piętrze znayduią się i mularze którzy zalepiaią wszelkie w czasie walki poczynione w okręcie dziury.

Od prochowni przez wszystkie piętra aż do pokładu idzie komunikacya, dla większego bezpieczeństwa pokryta flanelą, która się bezustannie wodą skrapia. W czasie bitwy nie słychać i iednego słowa. Zdaie się iak gdyby mowa stała się dla wszystkich obcą. Wszystkie rozkazy i znaki wewnątrz okrętu wydawane są zadęciem rogowem, na które odpowiadaią swistaczki maytków. Znak całey flocia daią na wierzchołku masztu. Angielska artylerya nader iest szczęśliwa, żadko który strzał chybi. Jednego razu strzelano z 24 funtowego działa naszego okrętu, do będącego na czele woyska na iedney z ulic miasta Fiume znakomitego Jenerała Paoluzzi, i to tak szczęśliwe że pomieniony Jenerał zaraz raniony został.

Widok tak ogromnego unoszącego się na powierzchni morza budynku, iest zachwycaiący. Jest on zapewnie iednem z dzieł naypięknieyszych i nayśmielszych umysłu ludzkiego. Z iakąż łatwością porusza się podług upodobania ten gmach olbrzymi z mnóstwem rozpiętych żagli! (Okręt Milfort miał ich 64.) Z iakąż niepoiętą szybkością pomimo tak wielkiego ciężaru przerzyna morskie bałwany na próżno grożące mu zgubą! (Milfort przy sprzyiaiącym wietrze, w przeciągu iedney tylko nocy upłynął 78 mil Angielskich.)

Oficerowie Angielscy morscy są zamyśleni i posępni, nie gardzą iednak zabawą.— I tak n. p. na okręcie Milfort i Eagle, wydawane były bale po razy kilka na tydzień. Działo się to następuiącym sposobem—część wolnego na okręcie mieysca była ozdobioną okrętowemi banderami i oświecona latarniami, muzyka grała a oficerowie, pisarze i chirurgowie przedstawiali różne Angielskie, Szkockie i Irlandzkie tańce. Można sobie wystawić, iakie z powodu nieobecności kobiet panować tam musiały nudy: tańcowali iednak wszyscy z zapałem. Naywięcey nas ubawiło gdy Poelter z pisarzem zaczęli tańcować Steyera.

Trudno iest znaleść ludu do morskiey służby sposobnieyszego nad maytków Angielskich. Niezmordowani, czynni, odważni, przyiemną prawdziwie iest rzeczą patrzeć na ich obroty. Na chlubne wspomnienie zasługuie także i ich ochędóstwa, ale też przestrzegaią go iak naysurowiey gdyż ieżeli na lądzie tworzy nieodzowną potrzebę, na morzu iest iedynym środkiem utrzymania dobrego zdrowia w osadzie. Przeznaczony iest dzień w tygodniu na pranie koszul i spodni. Okręt przedstawia w tedy szczególny widok 600 przeszło spodni i koszul pozawieszanych na sznurach pomiędzy masztami. Maytkowie przez ciągły pobyt na morzu, do wszystkiego są przyzwyczaieni. Wypogodzona twarz Kapitana, (osoby u nich pierwszey po Bogu,) dobry rum, lulka i garść tabaki do żucia, dobry ieszcze do tego suchar, a maytek zupełnie iuż iest szczęśliwy. Naywiększą iego iest rozrywką usiąść w gronie swych towarzyszów, rozpowiadać im o walkach, burzach, rozbiciach, przygodach, słuchać nawzaiem ich opowiadań, śpiewać i wygrywać na lulce. Ale skoro tylko na stały ląd wysiądą podołać iuż im nie można. Spędziwszy wiek w swem powołaniu, oderwani od wszelkich związków ze stałym lądem, nieobeznani z iego obyczaiami, walczący ciągle z burzliwym i nieprzyiaznym sobie żywiołem, wzięci nakoniec pospolicie do służby z motłochu, dopuszczaią się różnych zdrożności.— Woyskowa wprawdzie karność zbawienne naznacza im granice w czasie pobytu ich na morzu, ale na lądzie tem srożey okazuie się ich dzikość. I tak n. p. ponieważ o-

sada okrętu Milfort bawiła przez 15 miesięcy na morzu, dozwolono iey wylądować dnia 24 Sierpnia w Capo d'Jstria. Ktokolwiek tegoż dnia przed południem widział tych ludzi na okręcie, ktokolwiek był świadkiem porządku i spokoyności iaka tam panowała, zaledwieby zapewnie we 12 godzin uwierzył, ażeby to ciż sami byli ludzie. Już o godzinie 6 wszyscy byli piiani. Z niezmiernym hałasem przechodzili przez miasto. Wszędzie śpiewano i tańcowano. Porozbiiano bramy, widziano nawet niektórych na dachach. Trwało to przez noc całą. Ze świtem wrócili na okręt, i w tey chwili dawny porządek powrócił.

ROZMAITE SZCZEGÓŁY.

Polowanie na Tygrysy, dawniey tak niebezpieczne, iest teraz rozrywką Angielskich dam w Indyach Wschodnich. Wyieżdzaią na słoniach umyślnie na to uczonych. Skoro tylko postrzały i psy tygrysa rozkrwawią, uderza go słoń trąbą i depce nogami.

— W Anglii grunta ziemskie podzielone są na 83000 rodzin. Xiążęta Bedford i Devonshire maią po 5 miliionów franków rocznego dochodu. Xiąże Bridgevater zostawił pułtora miliiona rocznego dochodu z swych dóbr, a 96 miliionów w papierach.

W r. 771 umarł uczony Arab nazwiskiem Abalhacen Admed w 95 roku życia. Umiał on na każdą literę sto różnych poezyi a newet i wszystkie Mahometa wiersze, których ilość iest nie przeliczona. Drugi Arab nazwiskiem Assaf umiał na pamięć 24000 wierszy, a Jasan przeszło 100,000.

— W Londynie utworzone iest Towarzystwo podróżnych złożone z stu członków. Nikt bydź nie może do niego przyiętym, kto wprzody nieodprawi podróży do Rzymu. Celem iest towarzystwa podawać do wiadomości publiczney ważnieysze postrzeżenia czynine za granicą.

— Podług uczynionych badań, kartofle początkowo pochodzą z okolic Lima.

— Przez wynalezienie parowych narzędzi w Anglii, pozbawionych iest w tamecznych rękodzielniach możności zarobku 3 miliiony ludzi.

— Długi Angielskie wynosiły w r. 1818. 136,730,982 funt: szterl: (Jeden funt szterling wynosi 40 Zło: pols:)

— W Paryżu w r. 1819 wypotrzebowano 1,200,000 sztuk piiawek.

— Ludność w Stanach Ziednoczonych w Ameryce podniosła się w czasie 33 ostatnich lat z 4 miliionów na 11.

— W mieście Kap, na samem południu Afryki, wystawiaią odlat kilku widowiska w ięzyku Hollenderskim. Tak się w naszym wieku upowszechnia zamiłowanie widowisk! Dana niedawno komedyia w tameczney widowni ma tytuł: Montoni, czyli zamek Udolfo. Wkrótce maią dać traiedyią: Diego, albo żebrak Hiszpański. Przy każdem widowisku dawane są balety; ubiory i dekoracyie a nawet artyści zasługuią na pochwałę.

— W dniu 19 Stycznia r. 1820, wydano we Francyi 35 patentów swobody, między innemi nieiakiemu Panu Petitbled w Paryżu, na wynalazek łyżew, za pomocą których w pokoiu tak dobrze iak na lodzie ślizgać się można. Drugi zaś przywiley Pana Motize w Paryżu na gotowanie kawy *bez gotowania.*

— Kant, znakomity filozof Niemiecki, którego pisma wielu znalazły zwolenników i który dotąd za twórcę liczney szkoły nie tylko w Niemczech ale nawet w innych kra-

iach uważać należy, Kant mówię nie lubił piwa i był nieprzyiacielem tego napoiu. „Piwo, powiada, iest to powoli zabiiaiąca trucizna, niszczy moc trawienia, robi krew flegmistą, a odrętwienie naczyń wodnych iest skutkiem zbytniego używania tego napoiu.“ Dowiedziawszy się Kant, że kto w kwiecie wieku umarł, mawiał pospolicie: zepewna piwo piiał; ieżeli kto skarżył się na mdłości lub kolki, pytał się natychmiast: czy piiesz WP. piwo wieczorem? — I wielcy ludzie maią nie tylko swoie ale lecz nawet grube widzi mi się. Możnaby Kantowi odpowiedzieć słowami Fontennella, który iak wiadomo żył lat 100, ten słysząc raz kogoś mówiącego że kawa iest powolną trucizną, „prawda, rzekł, musi bydź bardzo powolną, bo ia się od lat 100 kilka razy codzień truię, a dotąd ieszcze się otrułem.“ Nie używanie, lecz zbytek iest trucizną.

— W wyszłem niedawno w Anglii dziełku pod tytułem Anastasius albo pamiętniki pewnego Greka, wspomina autor o iednym okręgu w Morei, którego wszyscy mieszkańce są żebrakami z rzemiosła. Ci przemyślni ludzie opuszczaią na wiosnę, po uprawieniu i zasianiu gruntów, domy swoie i nie powracaią do wsi aż w iesieni. Przez ten czas przebywaią w różnych kierunkach prowincyią Rumellią żebrząc ialmużny. Starsi i przełożeni gminy wyznaczaią drogę, i wskazuią każdemu oddziałowi tych żebraków inną prowincyią. Stosownie do ludzkości i gościnności mieszkańców pobyt swóy przedłużaią, a pustynie, w których miłosierdzia spodziewać się nie powinni, przebywaią spiesznie i gromadnie, dzieląc się potem w różne okolice. Każdy z nich, w miarę swoiey umieiętności lub kalectwa porusza czułe serca przechodzących, wystawiaiąc im obraz dotkliwey rządzy.

— Anglicy do takiego stopnia wszystko pod rachubę podciągaią, że w piśmie Encyclopaedia Britanica znayduie się wyrachowana liczba cebuli i czosnku, iaką przez rok spotrzebowali mieszkańcy Madrytu, mianowicie 950,000,000,000,000,000,000, 000,000,000,015 sztuk. — Podług opisu Hiszpanii przez Xiędza Caimon, Hiszpanie nazywaią cebulę *Marsem* a czosnek *Xężycem*, i przytacza naprzykład rozkaz oyca mówiącego do syna: „Przynieś mi *Marsa* na śniadanie; i przekróy *Xiężyc* dla małego Don Dyego.“ Tym sposobem może nie ieden Hiszpan pochwalić się, iż codzień zjada i trawi kilka *planet*.

MODY.

Kapelusze sparterowe, których przed kilku laty mniey używano iak słomiannych, są tego roku bardzo liczne. Mała wypustka sparterowa, i węzeł z teyże materyi, lub na pół z wstążką połączony, służy za całą ozdobę. Na niektórych kapeluszach widzieć się daią, węzły w ukos kraiane, z spartery połączone z wstążkami, piusowemi, cytrynowemi i niebieskiemi, węzeł na środku kapelusza bywa przepięty sparterą, lub iaką meteryą, szeroko na dwa palce. Kapotki z batystu niebielonego, również iak przeszłego roku bardzo w modzie, niektóre są ozdobione gronami winnemi z batystu. Robią także batystowe kapelusze z rondami okrągłemi, a główki ich w żeberka melonowe. Cztery pióra białe płaskie na krzyż ułożone, zdobią ryżowe kapelusze. Szeroki węzeł z wstążki białey, zbrzeżkiem słomianym zakrywa zkrzyżowanie piór. Kapelusze do ubrania, z krepy gładkiey podszyte materyą zwaną (gros d'été) różową, lila, miewaią ronda bardzo wielkie, i ozdobione pod spodem sześcio lub dziesięcio węzłami z wstążek. Główki do koła przystroionę są razem w piórka (Mazabouts) zwane, kłosy, róże i kwiaty polne. Suknie balowe z linonu, maią oszycie z trzech falbanek wyszywanych włóczką, czerwoną i zieloną, niżey zaś z granatów i bluszczu podobnie wyszywanych. Bufki które zdobią u dołu suknie tak zwane (Blouse) przedzielaią rzędem groszku wyszywanym bawełną różową. Kapelusz biały z piórami płaskiemi białemi, suknia z krótkiemi rękawkami, rękawiczki białe, chusteczka koronkowa, lub szalik z tulu wyszywanego, i ciżemki iedwabne, (en croisé de soie) tegoż koloru, składaią ubiór stroyny.